PRO8L3M, DAMN2K20

Joł!
Wczoraj swego losu byłem panem
Jutro m na moje plany wyjebane
Miałem wyjść, ale drzwi przymurowane
Mieliśmy gryźć jak lwy na Animal Planet

Myśli obłąkańcze
Plany – mordo zobaczę jak kurwa jutro umrzeć mm
To dziś se choć potańczę
Na bombach ambulanse
Wczoraj wszystko tańsze
Wczoraj byłem cwany
Jutro było cwańsze
Joł!

Patrzę, to ci pokaże
Chu* z moich marzeń
W gorszego siebie sie przepoczwarzę
Ambicja tryska jak krew z obrażeń
Nie wiem czy mi powinno być wstyd za nas
Czy się bić za nas
Czy zamiast zmienić liść na granat

Jebany widnokrąg
Się ściemnia jak fotochrom
Słodko
Gorzko
Odcięło prąd
To żeś się ocknął